Ner 219. ROK 1845. CZWARTEK 25 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6. 071	+ 7. 8	3, 75	PPn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
24	2	4 670	+ 17, 2	5, 03	Pł. Zachodni ,,	Chmurno	
	10	3, 482	+ 12, 3	5, 08	WPł. Wschodni ,,	,,	Błyskawica

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 5 *Września.* —

Powszechna Gazeta Augsburska donosi od brzegów Dunaju pod dniem 4 wrześ; Wieść dotycząca małżeństwa królowéj Izabelli z xciem Leopoldem Sasko-Koburgskim, coraz więcéj znajduje wiary, od czasu jak królowa angielska, która się mocno zajmuje tym projektem, bawi w Niemczech. Zdaje się, że już nie wątpią o zezwoleniu w tym względzie ze strony gabinetu tuilleryjskiego. W przyszłym miesiącu xżę Ferdynand Sasko-Koburgski uda się z swym synem Leopoldem do Londynu, gdzie ta kwestya zupełnie zostanie rozwiązaną.

— *Bruxella* 8 *Września.* —

Królestwo Ichmość belgijscy przybyli onegdaj do Antwerpii o goz. pół do 3, a królowa angielska wraz z xciem. Albrechtem o goz. 5. W porcie antwerpskim stało od poprzedniego dnia 5 angielskich paropływów do rozporządzenia królowéj angielskiéj. Miasto i port były świetnie przyozdobione. Śród odgłosu dzwonów i huku dział zbliżył się pociąg królewski koleją żelazną do Antwerpii. Po krótkiem zatrzymaniu się w sali gościnnéj, dla przyjęcia powinszowań od władz, wsiadła królowa wraz z xięciem Albrechtem i królestwem belgijskiem do pojazdów dworskich, i odbyli uroczysty wjazd do miasta. Wieczorem o goz. 9 po objeździe śród rzęsiście oświeconego miasta i portu, odprowadzili królestwo belgijscy swych dostojnych gości do rz. Skaldy i wsiedli razem z niemi na pokład jachtu królewskiego *Wiktorya* i *Albrecht.* W téj chwili wieża katedry zajaśniała w całéj swéj wysokości ogniem bengalskim; poczem spalono w porcie wspaniały fajerwerk. Następnie pożegnali się królestwo belgijscy z królową Wiktoryą i xciem Albrechtem, którzy nocowali na jachcie. Towarzystwo «Wielkiéj Harmonii« wyprawiło serenadę królestwu Jchmość za prowotem ich do pałacu.

— *München* 10 *Września.* —

W tutejszym zakładzie malowań szkła gorliwie się zajmują wykończeniem czterech wielkich okien do kościoła w Kolonii, które z polecenia króla mają być wygotowane. Koszta téj roboty oszacowane są na 40,000 złr. (133,000 złp). W r. 1848, w którym odbędzie się uroczystość 600let. jubileuszu pierwszego założenia kamienia węgielnego do tego kościoła, okna te ukończone zostaną i stanowić będą wspaniałą ozdobę tego pysznego gmachu.

— *Baden* 26 *Sierpnia.* —

Jenerał Ventura, rodem Korsykanin, towarzysz broni Jenerała Allard w Indyach, pobił się tu z Nabobem indyjskim, Dyce Sombre, «Czarnym Księciem nazywanym, a powszechnie znanym z procesu, jaki miał z żoną swoją, rodowitą Angielką, która go ogłosiła za waryata, a z ogromnego majątku jego, czyniącego rocznie 80,000 f st, pozostawiła mu zaiedwie 5000 fst. rocznego dochodu, z których, jak mówi, jako syn znanego w całym świecie Begum Sombra, utrzymać się niemoże, lubo ojciec jego miał być rodowitym Niemcem, imieniem Sommer rodem z Ansbach, który w Indyach dziwnym sposobem dorobił się tak ogromnego majątku.

— *Paryż* 8 *Września.* —

Od wczoraj wieczór wyjeżdża ztąd do Eu bardzo wielu anglików, aby tam widzieć swoją królowę. Czas, w którym królowa Wiktorya wylądnje w Treport, nie jest jeszcze z pewnością wiadomy; jéj odjazd do wyspy Wight, ma jednak być oznaczony na dzień 10 b. m.

Don Karlos i jego małżonka otrzymali od rządu francuzkiego pozwolenie, zamieszkania w Marsylii, gdzie w pierwszych dniach tego tygodnia przybędą.

Moniteur algerien z d. 30 z. m donosi urzędownie, że marszałek Bugeaud dnia 4 września uda się do Francyi prosto do Soultbergu, aby się zbawiącym tam ministrem wojny naradzić względem interesów algierskich. Dnia 27 sierpnia

jenerał porucznik Lamoriciere przybył z Oranu do Algieru, aby w czasie nieobecności Marszałka sprawować urząd jeneralnego gubernatora Algieryi.

Wkrótce ma wyjść na widok publiczny broszura xcia Joinville o marynarce. Artykuł w *Constitutionnel* (któryśmy udzielili) ma być wyjątkiem z téj broszury.

Uroczystości przy odsłonieniu pomnika dla morskiego bohatera Jana Bart w Dunkiercе, mają się odbywać przez trzy dni; spodziewają się że i xżę Joinville będzie tam obecny.

Choroba kartofli rozszerzyła się z Belgii aż blisko Paryża, i zwróciła tu na siebie wielką uwagę.

Dnia 9 Września. —

Królowa Wiktorya wylądowała wczoraj o godz. 9 przed południem w Treport, i ztamtąd w towarzystwie królestwa francuzkich udała się do zamku Eu. Król Filip wyjechał naprzeciw królowéj Wiktoryi na parowym brygu *Courier* i udał się na pokład jéj jachtu. Poczem królowa wsiadła do statku królewskiego z królem Filipem, xciem Albrechtem, xciem Joinville, xciem Augustem Sasko-Koburgskim Gotha i p. Guizot, i wylądowała w Treport. Za przybyciem do zamku Eu, król zaprowadził królowę angielską do nowo urządzonéj galeryi nazwanéj Wiktorya. Następnie udano się na śniadanie zastawione w parku na 40 osób. Wieczór był teatr, gdzie przedstawiono: *Ryszard Lwie Serce*.

Dnia 3 Września korweta przewozowa *Sekwana* odpłynęła z Brestu z piechotą morską do Oceanii.

Młodzi synowie Mechmeda Ali przybyli do Paryża i w towarzystwie swych ziomkow którzy już od niejakiego czasu bawią w Paryżu, zwidzają osobliwości stolicy.

Akademia sztuk pięknych udzieliła pierwszą wielką nagrodę sztuki rzeźbiarskiéj panu Guillaume, uczniowi p. Pradier; przedmiot podany do współubiegania się o nagrodę, był: Tezeusz znajdujący miecz i sandały swego ojca pod skałą.

Algerie donosi, że zamierzony pojedynek między jenerałami Bourgou i Bourjolly nie przyszedł do skutku, co pośrednictwu biskupa algierskiego, p. Dupuch, przypisać należy.

Z Bugia donoszą, że dnia 23 sierpnia Kabylowie powiatu Dżygeli uderzyli w 1500 ludzi o godz. 6 rano niespodzianie na to miejsce, którego załoga, jak wiedzieli, była bardzo osłabiona przez choroby. Załoga nie zraziła się tą przeważną siłą bynajmniéj, nawet mniéj chorzy wzięli się do broni, i napastnicy z wielką stratą odparci zostali. Bitwa trwała trzy godziny.

Liczba mieszkańców Algieryi była bardzo przesadzona; według *Monitora algierskiego* wynosi ona tylko 2,500,000 dusz.

— *Krystyania 3 Września.* —

Król Jmć, w towarzystwie królewicza Gustawa, xcia Uplandyi: przybył tu z Gothenburga na Porostatku *Xżę Karol*.

— *Londyn 5 Września.* —

Brighton Gazette. donosi z pewnego źródła, że w skutku kwitnącego teraz stanu dochodów publicznych, rząd postanowił znieść podatek od dochodów po upływie lat trzech, na które Izby ponowiły na ostatniem zgromadzeniu swe zezwolenie.

W *Times* czytamy: Bardzo piękna pogoda, jaką się cieszą wszystkie części królestwa W. Brytanii, usunęła wszelkie obawy o plony, które od trzech miesięcy z każdym dniem się powiększały. Dziś liczyć możemy na zbiory, które wyrównywając zeszłorocznym, będą dostateczne na konsumcyę aż do przyszłych zbiorów. Nie będzie zapewnie bezpożytecznie zwrócić na chwilę uwagę na niebezpieczeństwa jakich uniknęliśmy. Mieliśmy to ważną przestrogę. To słowo zdawać się może dziwnem dla anglików, gdyż od dawnego czasu miewaliśmy kolejno to obfite, to liche zbiory, ale wzrastające pokolenie nie wie że w Anglii bywają niekiedy czasy, w których zachodzi nie tylko zły rok, zły co do ilości i jakości, ale i szereg złych lat. Niebyłoby niepodobnem, żebyśmy weszli w szereg siedmiu lat głodnych. Jesteśmy w dobrym szeregu, który się skończył dwoma niebezpiecznemi latami.

— *Dnia 6 Września.* —

Xżę Cambridge odpłynął dziś do Ostendy.

Paryzki korrespondent gazety *Tymes* twierdzi, że rząd francuzki postanowił zaniechać Otaheiti i inne przez Francuzów na Oceanii zajęte punkta, ponieważ ze wszystkich ztamtąd otrzymanych doniesień przekonał się, iż posiadanie ich jest bezużyteczne, jeżeli nie będzie tam zaprowadzony system zniszczenia zachowywany przez marszałka Bugeaud i pułkownika Pelissier, na co wszakże p. Guizot nie myśli się zgodzić. Doniesienia oficerów, urzędników i t: d. na Oceanii brzmią jedno zgodnie, że krajowcy nigdy się Francuzom nie poddadzą, ani się z niemi nie połączą, dopóki Anglicy zupełnie z tych wysp nie zostaną wydaleni. To zaś nie da się zapewne uskutecznić i dla tego zamierza rząd francuzki zaniechać osady oceańskie.

Zrobiono właśnie bardzo pomyślne doświadczenie na drodze żalaznéj atmosferycznéj z Croydon. Pociąg posuwał się z szybkością około 40 mil ang. na godzinę. Doświadczenie to odbyło się z powszechnem zadowoleniem pod dyrekcyą p. Samuda, w przytomności Lorda Claude Hamilton, Dyrektorów tego przedsięwzięcia i wielu techników.

— *Madryt 5 Września.* —

(Drogą nadzwyczajną). Dziś o godzinie 10 wieczór wybuchł tu zamach rewolucyjny, ale przez wojsko przytłumiony został; jeden tylko oficer utracił życie.

Królewiczowie francuzcy przybyli d. 3 b. m. do Behobii, leżącéj na saméj granicy między Hiszpanią a Francyą. Na drugim końcu mostu na rz. Bidassoa, przyjmowali królewiczów: xżę San Carlos, szambelan hiszpański,

p. Arana, introduktor ambassadorów, jenerał Zarco del Valle, jlny dyrektor inżenieryi, jenerał Barrenechea, dowódzca prowincyi Guipuzkoa, pp. Aldamar i Olozabal, deputowani tejże prowincyi, i wielu oficerów hiszpańskich; wszyscy w mundurach galowych, 21 wystrzałów działowych z twierdzy hiszp. San Marcial na które odpowiedziano tyluż wystrzałami z artylleryi francuzkiéj ustawionéj w Behobii zwiastowały wstąpienie królewiczów francuzkich na ziemię hiszpańską. Wojsko hiszpańskie ustawione było w szeregach i przy odgłosie muzyki powitało królewiczów; następnie odezwały się dzwony m. Irun. Królewiczowstwo Nemours wraz z xciem Aumale i świtą wsiedli do powozów i odbyli wiazd do tego miasta, które przyozdobione było kobiercami i wieńcami, a z każdego okna powiewała chorągiew Francyi i Hiszpanii. Z Irun pod zasłoną oddziału dragonów udali się królewiczowie przez Oyarzun, Astigarragę, Herani i Andoin do Tolozy, teraźniejszéj stolicy Guipuzkoi, gdzie przyjmowani byli przez władze cywilne i wojskowe.

Dopisek.— Dnia 4 b. m. Xięstwo Nemours wraz z xciem Aumale przybyli do Pampelony.

— *Jassy* 15 *Sierpnia.* —

Przed kilku dniami, w handlowem znacznem mieście mołdawskiem Botoszan, położono kamień węgielny do nowego kościoła katolickiego. Katolicki biskup Sardi, z Jass odprawił uroczystą mszę, i tak wielka jest tolerancya kościoła wschodniego, że w processyi poświęcenia miały udział władze okręgowe i miéjskie. Koszta na tę budowlę zebrano prez dobrowolne zkładki w kraju i za granicą, w czem odznaczył się szczególniéj proboszcz Dornseifer, niegdyś huzar pruski z westfalii; który następnie wszedł do *Collegium Romanum.* Wspomniony biskup, bardzo zacny prałat z piemontu ofiarował na tę budowę 300 dukatów. Tutejsza gmina katolicka jest bardzo wielka i składa się z samych prawie austryackich poddanych; ale daleko większa jest gmina ormiańska w Botoszanie, posiadająca najdawniejszy kościół w Mołdawii; zostaje ona pod zwierzchnictwem prawowiernego ormiańskiego biskupa w Konstantynopolu, a ten znowu pod Patryarcha w Eczmiadzynie, w Armenii, należącéj teraz do Rossyi. Także Ormianie, naród bardzo pracowity i zamożny, używają tu największych swobód religijnych, podobnież i mała tutejsza gmina ewangielicka. Z zaniedbania jednak jéj okazuje się że kościół ewangielicki nie ma żadnego zwierzchnika, gdyż zaledwie raz w rok bywa kazanie dla tutejszych ewangielików.

Rozmaitości.

LOS POETÓW W NIEMCZECH.

(Dokończenie.)

Schiller zmuszony był sprzedać jedyne swe spodnie, ażeby wydać „Zbójców.“ Schiller utworzywszy „Zbójców“, „Spisek Fieski“, „Podstęp i miłość“, chciał się ożenić ze służącą, którą kochał i odebrał odmówną odpowiedź, dla tego że nie posiadał żadnego rzemiosła; ten nieśmiertelny poeta umarłby z głodu, gdyby go nie ocaliła przyjaźń Goethego, który wyrobił mu miejsce professora historyi przy uniwersytecie w Jenie, pensyą pięć tysięcy złotych. I cóż? mimo to iż miał protekcyę wspaniałomyślnego Xcia Wejmarskiego, poeta, w jednym swoim liście narzeka, że nie może zebrać tysiąca złotych, ażeby pojechać na morze; na morze które on tak poetycznie opisał!... wtenczas kiedy Kotte, wydawca dzieł Schillera, zarobił 2 miliony i otrzymał tytuł Barona. Ten sam wydawca płacił autorowi najsamprzód po 35, a w końcu 55 złotych za arkusz drukowany!....

Mozart, wcielone zjawisko muzyki, był kapelmajstrem i pobierał półtora tysiąca złotych pensyi, już napisawszy 4 dzieła nieśmiertelne. Mozart lubił tylko dwie rzeczy w świecie: swoją Konstancyę którą wykradł, i wino szampańskie. Ażeby choć czasem tylko posiadać butelkę tego pożywczego płynu, potrzeba było grywać w domach magnatów i ludzi znakomitych. Przeczytaj pan pamiętniki życia Mozarta napisane przez miłą jego Konstancyę. Po śmierci znanego kompozytora pozostało trzy tysiące złotych długu! Niemcy, którzy obecnie stawiają mu ogromną statuę z nieskończonemi ceremoniami, odmówili spłacić ten dług bagatelny. Wdowa po nim pozostała umarłaby była z głodu, gdyby cesarz austryacki nie przeznaczył jéj z własnéj szkatuły, ośmset złotych rocznéj pensyi. Lecz za jakież pieniądze Niemcy wznieśli statuę Mozarta! Szlachetny Węgier, Liszt, trzy czwarte składkowéj summy wygrał u niemców na klawiaturze swego fortepianu i darował im. Gdyby nie to, oni, na cześć swojéj dumy, nie ofiarowaliby byli ani talara. Bez Liszta nie miałby pomnika i Bethowen.

„Tak! mówił daléj mój niemiec z ogniem, zakrywszy broszurkę o Mozarcie; pan powinieneś wysłuchać mię do końca. Możnaby było napisać książkę pod tytułem: „Nieszczęście z jeniuszu wielkich mężów niemieckich.“

Czy pan znasz szczegóły życia Behtowena? Nowy dowód słów moich. Od rzeczy wiadomych przejdźmy do nieznanych. Oto co mówił wielki filozof Herder: „Kiedy patrzę na swoją rodzinę i na jéj jeniuszów, zdaje mi się, że błądzę po smętarzu pomiędzy żyjącemi kamieniami.“

Helderlin, przyjaciel i kolega Hegla i Shelinga, wydawszy dwa tomy poezyi lirycznych i kilka dzieł tłómaczonych z wielkich pisarzów greckich, musiał zostać wiejskim nauczycielem, ażeby mieć na życie. Walcząc z miłością i potrzebą, zwarjował w 32 roku życia i zostawał w tym smutnym stanie do 76 roku swego żywota. Szpital waryatów jest jedynem schronieniem wieszczów niemieckich. Tam przynajmniéj oni nie umierają z głodu. Posłuchaj pan, co mówił Herderlin o Niemczech:

„Nie znam narodu dziwaczniejszego od Niemców. Są u nich doskonali rzemieślnicy, lecz nic ma ludzi; są głębocy filozofowie, lecz nie ma ludzi. Młodzież ucząca się, pełna miłości ku poezyi i nadziei; lecz obacz ją pan po siedmiu latach potem, jak ona wyjdzie z uniwersytetu, postrzeżesz same posępione zimne widziadła. Można mniemać, że grunt niemiecki zasłany jest trucizną pożerającą najmniejszą trawkę, która tylko wejść zamyśla.

Hoelti, śpiewak czystéj nieskalanéj miłości, dawał lekcye śpiewu zarabiając po 8 złot. na miesiąc. Umarł w kwiecie wieku. Powiadają nawet że się otruł.

Zycie Bürgera, autora „Leonory“, jest ciągłą walką miłości, nędzy i prześladowań. Ani mu na myśl nie przyszło że po upływie 50 lat obrazy, których przedmiot jest wzięty z jego utworów, będą zdobić ściany pałaców.

Schubert, wielki muzyk i wielki poeta, przepędził 16 lat w zapomnieniu, w komórce mającéj 4 stóp długości a 3 szerokości.

Grabbe, którego poznałem w Düsseldorfie i często widywałem w podartym fraku i w butach bez podeszew, napisał „Xięcia Gotlandyi,“ o którym Tick wspomina jako o wielkiem artystycznem dziele; „Don-juana, Fausta, Fryderyka, Barbarossę, Sandrülionę, Henryka siódmego,“ wszystkie te dramy, chociaż nieco excentryczne pod względem formy i nie warte być przedstawionemi na scenie niemieckiéj, to wszakże są ważnemi utworami jako męża jenialnego, ulegającego pałającéj, namiętnéj naturze swego charakteru. Nieszczęśliwy Grabbe umarł z głodu, w 32 roku życia.

Efraim Kuh, pisarz oryginalny, głęboko myślący, odebrał sobie życie.

Lenc, przyjaciel Goethego, umarł z głodu u pewnego szewca.

Zofia Albrecht, przyjaciółka poetyczna Schillera, zmarła w Hamburgu, nie mając grosza na nieodbite potrzeby.

Pisarz Sonneberg, zastrzelił się.—Von Kleist autor „Koetchen von Heilbronn“ i xcia Homburskiego“, i dwóch komedyj, z których teatra niemieckie zebrały przeszło milion złotych, oraz autor wielu prześlicznych powieści, także się zastrzelił.

Pisarz Lesmann powiesił się pomiędzy Lipskiem i Wittenbergiem na drzewie pod cieniem którego odpoczywał Luter.

Enke von-der-burg, mnich i poeta, któremu przypisują wszystkie dramy hrabiego Münch Bellinhausena., niedawnemi czasy utopił się w Dunaju.

Alexander Fischer umarł w nędzy w Petersburgu, a Haupt w Paryżu. Rejmund, zarazem poeta i aktor, autor wielu sztuk czarodziejskich bardzo efektownych i pełnych filozofii, zastrzelił się. Luiza Brachman, autorka wielu powieści prześlicznych, utonęła w Elbie. Kun de Rode, zakonnica, przyjaciołka i nauczycielka Bettiny, która napisała pod pseudonimem Cyana, kilka utworów wierszem przepełnionych czuciem, przebiła się.

Nie zbyt dawno jeszcze, gazety niemieckie udzieliły nam wiadomość, że hrabia Mikołaj Lenau, liryczny i epiczny poeta, dniem przed wejściem w związki małżeńskie z córką senatora w Frankfurcie, odesłanym został do domu waryatów, i nie ma nadziei jego ratunku.“

Słuchałem tego wszystkiego pogrążony w głębokiem zamyśleniu.

Ah! zawołał mój przyjaciel niemiec po chwili milczenia; ci, którzy waryjują, być może są szczęśliwszemi od innych.

Komuż pan przypisujesz wszystkie te nieszczęścia? zapytałem.

„Przyczyn wiele; Zbyt długo trzebaby je wyliczać. Lecz główną przyczyną jest to, niewątpliwie, że niemiec, istota poczciwa, ale zimna, pozbawiona czucia; Niemiec — egoista, gruby w swym guście, bez względu na nauki, a być może i z nauki; niemiec nienawidzi poezyi i poetów. On ich nieprzyjaciel naturalny. W Niemczech poeta dziś ma takie znaczenie, jakie miał żyd dawniéj!...

Jest w Niemczech jedna istota, pojmująca poetę, lecz ta tak mało znaczy, jak i poeta. Tą istotą jest—Niemka.

X. Sz...

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Września.

Skrzyński Zygmund ob., Schvepe Otto, Molyneux James, Bernard Rychard, Huldbert Piotr, Bernard Franciszek, z Polski; -- Ostrzeszewicz Julian ob., Wojnarowska Karolina ob., Rylska Antonina ob., Ostrzeszewicz Faustyn, Borowski Jan, Marchocki Józef z żoną, Walentin Karol, Wentzl Józef, z Galicyi; -- Legonicz Józef, Schiemann Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wodzicki hr., Wessel Marya ob., Wessel Adam, Hanusz Ignacy, Wodzyńska Paulina, do Polski; -- Bukowski Leon hr., Śmidowicz Stanisław ob. z familią, do Galicyi; -- Tomitius Henryk, Wieting Emil, Raschdorf Robert, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 17,118.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż suczka z kasztanowatemi łatami, biała, rok mająca, ze znamieniem przy ogonku od oparzenia pozostałem, z rassy wyżełków kurlandzkich, zaginęła w dniu 8 b: m. i r. Znalazca zechce ją oddać w Dyrekcyi Policyi, za co otrzyma nagrody Złp. 6.

Kraków dnia 12 Września 1845 r.

Za Dyrektora Policyi, *Kroebl.*

(3r.) Za Sekretarza *Piotrowski.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 30 Września r. b. o godzinie 10 rano w domu 184 w Gminie VIII. odbywać się będzie licytacya apparatu gorzelnianego; chęć licytowania mający z gotowemi pieniądzmi przybyć raczą.

Kraków d. 18 Sierpnia 1845 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski.*

Doniesienie prywatne.

W dniu 30 Września 1845 o godzinie 11 z rana, prawnie zajęty koń, i wóz będą sprzedane przez publiczną licytacyą na placu właściwym Końskie Targowisko zwanym. O czem chęć licytowania mających zawiadamia.

Kraków d. 25 Września 1845 r.

Karol *Kojsiewicz* K. S.